

Voldenberg, Butelka

Bez procesàw i wielkich sàow,
bez cienia szans na odroczenie
siedzä w fotelu przymykam oczy,
po stole peßa moje sumienie!

ref. Wychyl mnie do koàca, aß poczujäe
odchodzä wspomnienia, wzrasta ciãnienie.

äeruj ile chcesz, ßyje dla ciebie.

Wychyl mnie do koàca nim to znàw stanie sie!

A ona milczy, chyba sie smiaßa

wiadomo zawsze dopnie swego

znowu jej dàoà na moim czole

wszystko sprowadza sie do jednego

ref. Wychyl mnie do koàca aß poczujäe ze

odchodza wspomnienia wzrasta cisnienie

äeruj ile chcesz, ßyje dla ciebie

wychyl mnie do konca nim to znàw stanie sie!

Wychyl mnie do koàca aß poczujäe ze

odchodza wspomnienia wzrasta cisnienie

äeruj ile chcesz, ßyje dla ciebie

wychyl mnie do konca nim to znàw stanie sie!

znàw sàyszä jak woàasz

znàw sàyszä jak woàasz

znàw sàyszä jak woàasz

znàw sàyszä jak, jak woàasz mnie!